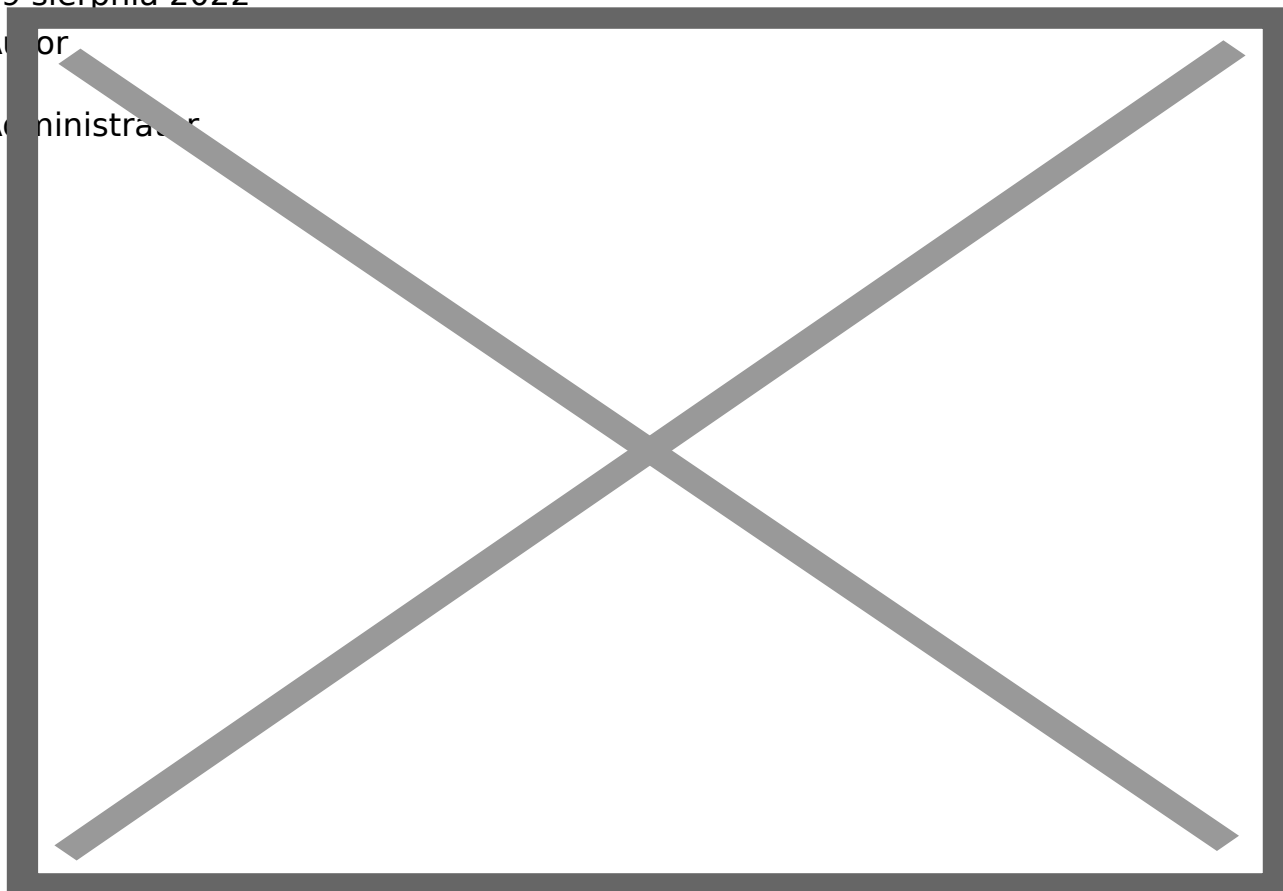


Data publikacji

29 sierpnia 2022

Autor

Administrator



**Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, że 27 sierpnia 2022 r. o godzinie 21:00 zmarł w Monachium Jego Książęca Wysokość, Bolko, książę von Pless, hrabia von Hochberg, baron na Książu, od 2000 roku honorowy obywatel Pszczyny.**

Informację przekazały pogrążone w bólu wdowa księżna Marie Elisabeth i córka księcia, hrabianka Felicitas.

Wnuk i dziedzic ostatnich właścicieli Książa i Pszczyny był wielkim przyjacielem Polski i Polaków.

Bolko Constantin Stanislaus Maria de la Paz Conrad Juan, Książę von Pless, Hrabia von Hochberg i baron na Książu urodził się 3 kwietnia 1936 roku w Monachium - zmarł 27 sierpnia 2022 roku w Monachium. Był synem hrabiego Bolko von Hochberga i jego żony Clothilde, z domu de Silva y Gonzalez de Candamo. Dziadkami księcia ze strony ojca byli

książę Hans Heinrich XV i księżna Daisy von Pless. Rodzina Hochbergów administrowała, a później posiadała zamek Książ od 1509 do 1943 roku, zaś właścicielami księstwa pszczyńskiego zostali w 1846 roku.

Potomek właścicieli Książa i Pszczyny bywał na Śląsku regularnie od lat 70-tych ubiegłego stulecia. Po 1989 roku, a szczególnie po Mszy Pojednania w Krzyżowej w 1993 roku włączył się w promocję zamku Książ jako atrakcji turystycznej o ponadregionalnym znaczeniu. Od tego czasu regularnie odwiedzał Książ i Pszczynę, włączył się w organizację przedsięwzięć kulturalnych, takich jak: wystawy, koncerty, publikacje.

Książę Bolko von Pless był również orędownikiem ponadregionalnej współpracy miast Wałbrzych i Pszczyna, które w przeszłości stanowiły wspólne dominium połączone unią personalną w osobie kolejnych właścicieli z rodziny von Pless, a od 2013 roku są miastami partnerskimi.

W 2000 roku nadano mu tytuł Honorowego obywatela Pszczyny a w 2015 roku honorowego obywatela Wałbrzycha.

W latach 2012 - 2019 w maju z okazji Daisy Days przyjeżdżał do Pszczyny i uczestniczył w uroczystościach i imprezach promujących Pszczynę. Wielu mieszkańców Pszczyny miało okazję spotkać księcia Bolko i jego małżonkę przechadzających się po pszczyńskim rynku wśród zdobiących rynek przez kilka majowych dni „Ogrodów Daisy”. Odwiedzał również za każdym swym pobytem Szkołę Podstawową nr 1 im. Książąt Pszczyńskich, uczestniczył w uroczystościach szkolnych, rozmawiał z uczniami. Odwiedzał groby swojego ojca i dziadka. Spotykał się z przyjaciółmi. Wizyty te przerwała pandemia COVID19. Książę Bolko planował w maju 2022 przyjechać ponownie do Pszczyny. Nie pozwolił mu na to stan zdrowia. Zostawił nam jednak swoje pamiętniki, w których ciepło wspomina swoje pobyty w Pszczynie i kontakty z jej mieszkańcami.

Mieszkał na stałe w Monachium, od 1984 roku był seniorem i głową rodziny Hochbergów. Ma jedną córkę - Felicitas.

W czerwcu 2022 roku książę Bolko ogłosił drukiem swoje pamiętniki, które napisał przy pomocy prezesa Fundacji Księżnej Daisy von Pless, Mateusza Mykytyszyna. Poniżej fragmenty „Wspomnień Śląskiego Księcia”.

O Polsce i współpracy w duchu europejskim:

*„Zależy mi także, aby podkreślić jak ważna jest pokojowa współpraca między narodami i wynikające z niej pozytywne działania. Z Polakami zbudowałem, wieloletnie, prawdziwe*

*przyjaźnie. Potrzeba życia w pokoju i działania na rzecz innych to dwa najważniejsze tematy tej książki. Moje wspólne, wieloletnie działania z przyjaciółmi i partnerami z Wałbrzycha i Pszczyny zaowocowały cennymi inicjatywami.*

*Polskę jako miejsce do życia wybrali także 1936 roku mój dziadek Jan Henryk XV, wujek Aleksander i mój ojciec Bolko, który umarł w polskiej Pszczynie kiedy miałem dwa miesiące.*

*Staram się podchodzić do życia z pokorą. Zdaję sobie sprawę, że moje imię jest tu znane przede wszystkim dlatego, że nasze zamki w Książu i Pszczynie przetrwały wojnę i są dziś ważnymi dla polskiej kultury zabytkami i popularnymi atrakcjami. Ludzie chcą wiedzieć dla kogo były kiedyś domem rodzinnym i stąd zainteresowanie moją osobą. Sława ich mieszkanki, mojej angielskiej babci, Mammy Daisy, bo tak jak ją nazywaliśmy, nigdy w Polsce nie przeminęła. Majątki innych śląskich rodzin nie miały tyle szczęścia co nasze dawne domy.*

*Rezydencje książąt von Pless przetrwały i dzięki wieloletnim staraniom dzisiejszych polskich właścicieli pięknieją z roku na rok. Ród Hochbergów i jego zasługi dla śląskiej ziemi są dziś przedstawiane w obu zamkach bez przekłamań czy ideologicznej nadbudowy. Mam jednak poczucie, że ze względu na moje imię i pamięć moich przodków, powinienem powiedzieć coś na temat Śląska. Do Polski przyjechałem po raz drugi w 1976 i już wtedy przyjęto mnie bardzo serdecznie.*

*Przez prawie 45 lat odwiedzałem Śląsk z poczucia obowiązku względem pamięci moich przodków, ale przede wszystkim, aby budować porozumienie z dzisiejszymi mieszkańcami tej ziemi. Dla mojej rodziny kraina ta była domem przez ponad 700 lat. Nasze wspólne dziedzictwo kulturowe stanowi pomost między przeszłością a przyszłością. Pozwala nam czerpać z tradycji i historii i na ich bazie budować porozumienie. Pomaga nam również leczyć rany i pokonywać pęknięcia z przeszłości”.*

O powrotach do Książa:

*„Z wiekiem moje pobytu w Książu stają się coraz dłuższe i mają dla mnie coraz bardziej sentymentalny charakter. Ten będący dziś ważnym europejskim zabytkiem śląski zamek, otoczony profesjonalną i troskliwą opieką władz Wałbrzycha, wypełniony jest duchem naszej rodziny.*

*Jeszcze dziś choć już bardzo rzadko, niektórzy Polacy pytają czy nie będę chciał odzyskać naszych majątków. Mimo, że przed wojną byliśmy największymi posiadaczami ziemskimi na Śląsku, nigdy nie chciałem niczego odzyskiwać. Znam i rozumiem historię. Wojnę*

*zaczęli Niemcy i to nasz naród ponosi odpowiedzialność za zbrodnie, które stały się jej udziałem, a w konsekwencji utratę ziem na wschodzie kraju. Inteligentni ludzie to wiedzą.*

*Przez większość mojego życia, także dziś, patrzyłem w przyszłość. Nie wracam do tego co było i cenię możliwości jakie daje oddzielenie przeszłości grubą kreską. Chciałbym wierzyć, że odrobiliśmy lekcje, które zgotowała nam historia w okrutnym 20. Wieku”.*

O współpracy z gminą Pszczyna"

„Wspomnienia Śląskiego Księcia” - Bolko von Pless, Mateusz Mykityszyn

*"W 2012 roku przyjechał do Monachium nowy burmistrz Pszczyny, Dariusz Skrobol. Młody i energiczny gospodarz miasta przedstawił mi pomysł zorganizowania na pszczyńskim rynku corocznego święta Daisy Days. Po raz pierwszy spotkaliśmy się w słynnej monachijskiej piwnicy piwnej Bayerische Hof. Dariusz przyjechał w towarzystwie Beaty Rozmus i Anny Bramskiej z pszczyńskiego ratusza. Zarówno burmistrz, jak i jego współpracownicy byli początkowo onieśmieleni. Być może obawiali się, że będę czegoś od nich oczekiwał. Byli jednak bardzo profesjonalni i sympatyczni. Zaimponowało mi, że włożyli tyle zachodu i wybrali się w długą podróż z Górnego Śląska do Monachium, a mogli przecież zapytać mailowo. Burmistrz przedstawił mi koncepcję promocji miasta przez postać granny Daisy. Zaprezentował nowe pszczyńskie logotypy w wizerunkami babci i naszego dawnego zamku. Najważniejszym jednak wydarzeniem miały być obchody dorocznego święta dedykowanemu pamięci babci, podczas którego na pszczyńskim rynku prezentowane były rośliny z okolicznych szkółek.*

*Od razu zgodziłem się na zaproponowaną współpracę..."*

Pogrążeni w smutku

Barbara Sopot - Zembok, Dariusz Skrobol

fot. materiały prasowe

Tagi

[nie żyje książę Bolko](#)

[Wszystkie aktualności](#)